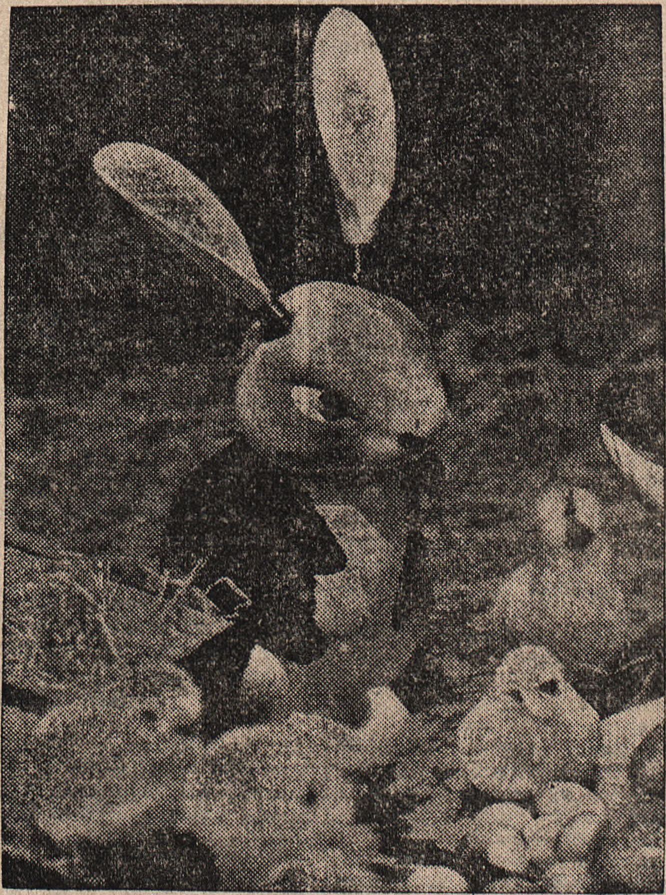
NIEDZIELA 12 i PONIEDZIAŁEK 13 KWIETNIA 1936 ROKU. Nr. 74

MÓJ ŚWIATEK

Tygodniowy dodatek „Kurjera Zachodniego" dla dzieci.
Pod redakcją **Cioci Wandy.**



Króliczek Klapouszek z świąteczną wizytą u kurcząteк Cipcińskich

NA ZMARTWYCHWSTANIE

Łączcie się serca w jeden głos wesela,
wzbijcie radością w niebieskie
przestrzenie!
Oto nadeszła nam Wielka Niedziela,
ten dzień wieczystej chwały,
ten dzień wspaniały,
gdy Chrystus męką dał odkupienie!

Bądź pochwalony, o Panie o Chryste!
Bądź pochwalony, nasz Odkupicielu!
Łaską nam dałeś szczęście wiekuiste.
A my do Ciebie, Pana,
Gniemy kolana,
Czcząc Cię w powszechnem weselu.

Usłysz modlitwy radosne wołania,
które do Ciebie zanoszą Twe dzieci,
w dzień Twego Święta, w ranek
Zmartwychwstania
A pieśń zgodna, wesoła
płynąc z kościoła,
niechaj do niebios doleci!

JUŻ ZA DNI KILKA!

Obiecałam w poprzednim numerze naszej gazetki, że powiadomię Was dokładnie od dnia i godzinie naszego „Święconego". Obietnicy dotrzymuję. Słuchajcie! Już za sześć dni spotykamy się wszyscy!

Pytacie niecierpliwie, gdzie? — Odpowadam spiesznie, jednym tchem jakby: W kinie „Zagłębie" w Sosnowcu w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 15-ej (to znaczy o 3-ej popołudniu).

Zdziwieni jesteście dlaczego w kinie, czy tam ma być święcone?

Wyjaśniam: Redakcja i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego" chcąc nam bardziej jeszcze uprzyjemnić spotkanie, zaprasza nas wszystkich najpierw na krótki a wesoły film. Stamtąd roześmiani, rozweseleni udamy się na czekoladę z pianką i inne dobre rzeczy. Jak słyszałam i tam czekają nas niespodzianki.

No i co powiecie! Niewiele brakowało, a byłabym w tej chwili zdradziła, co tam nas czeka. A tymczasem chcę, aby wszystko co zobaczyce było dla Was prawdziwą niespodzianką.

Raz jeszcze powtarzam, że w naszem Święconem mogą wziąć udział wszyscy, którzy należą do Rodzinki „Mojego Światka", albo też zamierzają w najbliższym czasie zgłosić się do niej. Ponieważ redakcja musi wiedzieć wcześniej, ile nas będzie na Święconem, proszę, aby każde z Was wypełniło kupon, który znajduje się na ostatniej kartce naszej gazetki i prześle mi go najpóźniej do czwartku, dnia 16 bm.

Tymczasem kończę już i żegnam Was słowami: Do widzenia w sobotę 18 kwietnia o godz. 3-ej popołudniu w przedsionku kina „Zagłębie".

WASZA CIOCIA WANDA.

P. S. Ponieważ o niejedno z Was Rodzice byliby niespokojni, gdyby samo wędrowało na Święcone, więc zaproście w mojem imieniu Wasze Mamusie i Tatusiów.

Moi Drodzy! Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego śle Wam wszystkim najlepsze i najserdeczniejsze życzenia „Wesołego Alleluja" oraz uściśnienia i ucałowania

Kochająca Was Ciocia Wanda

Krótkie opowiadanie Zuzi

Mała Zuzia przychodzi do mamusi, która właśnie zajęta jest obieraniem rodzynków do bab wielkanocnych i powiada jakoś dziwnie nieśmiało:

— Mamusiu, lubisz, jak opowiadam krótkie historyjki! Bardzo lubię — odpowiada zdumiona, mamusia, która nieraz długo musiała prosić Zuzię, by jej opowiedziała o tem co przeczytała w książeczkach.

— No to Ci opowiem taką prawdziwą historyjkę o jednym biednym piesku.

— Już słucham — rzecze mamusia — przerywając na chwilę pracę.

— Ale napewno będzie Mamusi się podobało, co opowiem?

— Napewno Zuzieńko, słucham z przyjemnością twego opowiadania, przypuszczam, że będzie bardzo ciekawe.

Zuzia westchnęła i mówi: ale to opowiadanie będzie bardzo króciutkie.

— Nic nie szkodzi, chętnie słucham

— A więc był sobie jeden mały piesek... Tak, mały piesek był sobie a cały był z porcelany. I był... I może długoby jeszcze był, ale ja go właśnie potłukłam...

Mamusiu Kochana, ale ja już go nigdy więcej nie zbiję...

Opowiadanie było skończone.

Skąd się wziął dyngus

Ha! to ci będzie zabawa, gdy w drugie święto Wielkiejnocy oblewać się zaczniemy wodą od samego rana (byleby tylko nie do samego wieczora!). Co to będzie śmiechu, pisku, krzyku, gonitwy. Kto wie, czy mamusie nie będą musiały wydać hasło rozejmu, czyli zawieszenia broni z obawy, że w mieszkaniach nastąpi powódź. Jeszcze do następnego roku gotowi jesteśmy wspominać dyngus, który sprawiliśmy siostrom lub braciom.

W gwar tej Waszej wesołej zabawy — nie mogąc w niej wziąć udziału — rzucam pytanie: no a wiecie przynajmniej, skąd pochodzi ten zwyczaj, dlaczego on powstał? Z pewnością nie usłyszałabym za dużo odpowiedzi; czyż mieliśmy czas pomyśleć o tem?

Otóż zwyczaj oblewania wodą jest bardzo stary, liczy więcej lat aniżeli my wszyscy mamy ich razem. Podobno pochodzi on sprzed tysiąca i więcej lat z Azji.

W Indjach jest on związany z zakończeniem starego roku i obmywaniem się z grzechów przez wzajemne oblewanie się wodą. U nas w Polsce istnieje od czasów wprowadzenia chrześcijaństwa i masowych chrztów i związany jest on z drugim dniem Wielkiejnocy, kiedy to chłopcy a przeważnie żacy chodzili po wsiach i miastach i oblewali wodą. Od tych, którzy chcieli uniknąć tej przyjemności, zbierali do swych kobiałek ciasto, jaja, kiełbasy i sery. Ponieważ w tych wesołych wędrówkach nie omijano domów mieszczan pochodzenia niemieckiego, zwyczaj ten otrzymał nazwę „dyngusu“, pochodzącą prawdopodobnie od słowa „dingen“. któ

re przetłomaczone na język polski oznacza dawać okup.

Za króla Zygmunta III zwyczaj „dyngusu“ trafił także do dworów, o tyle tylko zmieniony, że zamiast zwykłej wody używano wody różanej lub perfum.

Na wsiach jednak od wieków aż po dzień dzisiejszy zamiast perfum używa się zwykłej wody ze studni a flakoniki zastępują duże wiadro. Są również okolice, gdzie poprostu wrzuca się dziewczęta do sadzawek i sprawia im się zamiast dyngusu kąpiel.

My oczywiście używać będziemy do oblewania tylko wody kolońskiej, prawda... Ostatecznie gdy nam tej braknie nalejemy do flakoników zwykłej wody i skutek będzie ten sam. O jednem przytem pamiętać będziemy a mianowicie abyśmy nie przebrali miary i nie zrobili komuś przykrości, nikomu nie dokuczyli, zlewając go od głowy aż po pięty.

DOBRZE ZAPAMIĘTALI

Basia nie może zapamiętać, jak się nazywa miasto, które jest stolicą Belgji.

Pani Nauczycielka chcąc jej to ułatwić mówi: Stolica zwie się Bruksela; stąd pochodzi nazwa kapusty brukselskiej, brukselki!

W następnym tygodniu Pani Nauczycielka chcąc sprawdzić, czy Basia nie zapomniała, jak zwie się stolica państwa belgijskiego pyta: No powiedz Basiu, jak się nazywa stolica Belgji.

Basia odpowiada bez namysłu: Kapusta.

Pewien Januszek nie mógł znowu zapamiętać, jak się nazywa stolica Czechosłowacji. Jego Mamusia chcąc mu to ułatwić, powiedziała: no wiesz przecież, jaką nazwę mają samochody, wyrabiane w tym kraju, często je przecież widujesz na ulicy.

Ponieważ Januszek, jako zapalony automobilista na hulajnodze, wiedział że z czeskich fabryk pochodzące samochody nazywają się: „Praga“ i „Tatra“, więc z łatwością zapamiętał że stolica Czechosłowacji ma tę samą nazwę, co i samochody Praga!

Razu pewnego Januszek wybiera nazwy wszystkich stolic państw europejskich.

— No, a powiedz teraz Januszku —

Ostatni raz jeszcze dzwoni

Zadzwonił na mnie dzwoneczek, bardzo się tem ucieszyłam. Chociaż już późno, to jednak i ja dzwonię na Śmieszkę, Ferdka i Żołnierza Abisyńskiego. Na wspólne „jajko wielkanocne“ wpłacam 50 gr.

Dzikuska.

Usłyszałem dzwonek Jędrusia Szostaka i wpłacam 50 gr. na nasze wspólne święcone. Dzwonię jednocześnie na Jędrka Bardacha

Sławuś Koźlik.

Kochana Ciociu! Przesyłam 50 gr. na nasze święcone wraz z dużym i głośnym dzwonkiem, aby go jeszcze usłyszeli: Hala Gemborówna, „Czarna Perełka“, Zbyszek Gembora i Józio Chołdyk

Basia Chołdykówna

Na wspólne „Święcone“ wpłacam 50 gr. oraz dzwonię na Halę Nowakowską oraz Zbyszka i Halę Gąborów

Kazia Czarnulka.

Wpłacam na wspólne „Święcone“ 50 gr.

Jędruś Zakrzewski.

Wpłacają na wspólne „Święcone“ 50 gr.

Haneczka i Maciuś Płodzyńscy.

pyta go Mamusia — jak się nazywa stolica Czechosłowacji.

— Tatra! — odpowiada Januszek bez zająknienia, zadowolony, że dzięki owym samochodom tak dobrze zapamiętał nazwę stołecznego miasta państwa sąsiadującego z nami.

Odpowiadam na Wasze listy

DZIEWCZYNKA Z KSIĘŻYCA w-m. Na pseudonim zgoda, nie zapominaj jednak zawsze dopisać na liście swego imienia i nazwiska. Jeżeli powiastka, o której wspominasz, jest ładna — nadeślij. Gdy będzie odpowiednia, chętnie ją zamieszczę. Pozdrawiam Cię, Kochana.

OLA MUSZANKA w-m. Łamigłówkę Twą zamieszczam, jesteś zadowolona? Przesyłam Ci uściśnienia.

WŁADZIA NOWAKOWSKA w-m. Poczekam aż mi nadeślesz inną łamigłówkę, bo przysłanej już użyć nie mogłam. Do zobaczenia na Święconem!

IRUŚ MUCHA w-m. Bądź cierpliwy i nadsyłaj stale dobre rozwiązania a napewno kiedyś i Tobie przypadnie nagroda. Przyjdziesz z Olą na Święcone, prawda?

KAZIA CZARNULKA w-m. Byłoby mi b. przykro, gdybyś nie mogła być na naszem Święconem. Postaraj się koniecznie, abyś przyszła ze swemi zuchami. Liczę, że się zobaczymy. Całuję Cię. Rodzicom Twoim łączę ukłony. Opowiadanie zamieszczę.

DZIKUSKA w-m. Bardzo chętnie przyjmę Twego Kuzynka do Rodzinki, lecz musi on sam napisać do mnie. Pozdrawiam Was oboje serdecznie.

ŻOŁNIERZ ABISYŃSKI, Gołonóg, oraz **JUREK I WICUSIA MORYSOWIE, Dąbrowa.** Dziękuję Wam bardzo za nadsyłanie rozrywek umysłowych. Niestety, zamieścić ich w „Moim Światku" nie mogę, bo są za długie. Jeżeli nadeślecie nie 15—17 wyrazowe a 5—7 wyrazowe i niezbyt trudne, napewno je znajdziecie w naszej gazetce. A wiesz, kochany Marysiu, że ja znam te strony, w których niedawno byłeś. Ale Twoich towarzyszów broni w Abisynji niestety doszczętnie rozbiły wojska włoskie. Powinieneś pojechać i objąć dowództwo, możebyś zwyciężył. Przyjedźcie na Święcone!

ANECZKA GAWLIKÓWNA, Dąbrowa. Bardzo mi się podobał Twój liścik. Następnym razem napisz, od jak dawna czytujesz „Mój Światek", w której jesteś klasie, ile Twoich koleżanek czytuje naszą gazetkę. Pozdrawiam Cię serdecznie i zapraszam na Święcone.

„KROPKA", JANINKA BOGACKA w-m i ZAPOMNIANA HINDUSKA. Cieszę się z Waszego zgłoszenia i oczywiście chętnie Was do Rodzinki przyjmuję. Obo-

WIELKANOC

Wyjrzało słonko, wyjrzało rano
na ziemię uśmiechniętą,
i napisało złotym promieniem,
że dziś radosne święto.

Złotym promieniem na jasnem niebie
złociste słowa pisze,
aż skowroneczki się rozdzwoniły
w tę porankową ciszę.

Dzwonią skowronki, że Ukochany
Pan Jezus wstał z mogiły,
a do skowronków dzwony z kościoła
głosy swe przyłączyły.

—Zmartwychwstał Jezus, Pan, Alleluja
dzwonią z kościelnej wieży,
i do kościoła każdy z uśmiechem
powitać zbawcę bieży.

A pierwsze kwiatki z wiosennej ziemi
główki swe wychyliły
i szepcą między sobą radośnie.
— Wstał z grobu Jezus Miły.

I cała ziemia taka wesoła,
i szczęśliwa, uśmiechnięta.
Wiosenny wietrzyk szumi, że przyszły
znów wielkanocne święta.

St. O.

wiązuje Was odtąd częste pisanie listów do mnie, nadsyłanie rozwiązań, no i staranie, aby jaknajwięcej koleżanek czytywało „Mój Światek". Przybądźcie na Święcone. Kochana Kropko i Hindusko, nie zapominajcie podpisywać listy także nazwiskami.

HALA GEMBORZANKA w-m. Wystarczy nadsyłać samo rozwiązanie, to znaczy treści nie trzeba przepisywać, bo jest ona mi znana. Do zobaczenia na Święconem!

RYŚ POPIOŁEK, DĄBROWA. Dlaczegobyś miał nie przyjechać. Przecież my wszyscy się dotąd nie znamy i dlatego urządzamy wspólne święcone.

PIOTRUŚ KOŚCIUCZUK, DĄBROWA. Jeżeli masz ukończone 9 lat — przesyłaj rozwiązania dla starszych. Łamigłówki nie mogę zamieścić, gdyż zawiera trudne do odgadnięcia wyrazy. Przyjedź z Ryśiem Popiołkiem na wspólne święcone.

PRZYJACIÓŁKA ZWIERZĄT, ZAWIERCIE. Bardzo mi miło, że moje odpowiedzi sprawiają Ci taką przyjemność. Żałuję, że nie będziesz mogła być na wspólnem święconem. Protestuję przeciwko nazwaniu swego listu „bazgrałami", piszesz b. ładne i starannie, to też listy Twoje czytam z przyjemnością. Pozdrawiam Cię serdecznie.

JERZY i WIRUSIA MORYSOWIE, DĄBROWA. List oddałam p. redektorowi. Przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Nadeślijcie łamigłówkę krótszą i łatwiejszą a zamieszczę ją w Światku.

ALA KNAPIKÓWNA, W-M. Do Rodzinki przyjmuję Cię. Łamigłówka za długa. Ułóż jakąś historyczną lub geograficzną i przyślij mi. Pozdrawiam Cię, Alu. Myślę, że odtąd nigdy ne zabraknie Ci odwagi ani chęci do pisania, prawda?

TADZIO I HENIO KALINOWSCY, w-m Ależ z miłą chęcią przyjmuję Was do Rodzinki, moi Kochani. Z temi odpowiedziami mam biedę, gdyż zawsze mam zamało miejsca na nie. Zdarza się więc, że tylko na część listów zdołam odpowiedzieć. Przyjdźcie na „Święcone"

SZAROTKA, w-m. To samo chcę Tobie na pisać, co Tadziowi i Heniowi. Nie gniewaj się o to na mnie.

HANECZKA I MACIUŚ PŁODZYŃSCY w-m. Wielką radość sprawiliście mi swoim listem. Odtąd będziecie pisać razem lub na zmianę. Dobrze? Do zabaczenia na „Święconem".

WIOSENNY DZWONECZEK w-m. Naturalnie, że nieporozumienie. Życzę Ci byś wybrała sobie miłą koleżankę. Zobaczymy się na „Święconem", a tymczasem pozdrawiam Cię.

SZEHEREZADA, w-m. Dobrze zrobiłaś że wreszcie napisałaś do mnie. Do Rodzinki przyjmuję Cię z przyjemnością. Skoro tak pilnie czytasz „Mój Światek", to wiesz że każdy członek rodziny obowiązany jest często pisywać do mnie i starać się zjednać naszej gazetce choćby jednego tylko czytelnika.

KRYSIA „SZAROOCZKA" w-m. Cieszy mnie Twoje postanowienie korespondowania ze mną. Na obiecany długi list czekam, a tymczasem pozdrawiam Cię serdeczne. Żałuję, że nie nadesłałaś kompletnego rozwiązania.

LEŚNY FIOŁEK, PIANISTKA, w-m. — Proszę, nadeślijcie powiastki i wierszyki. Jeżeli tylko będą odpowiednie, zamieszczę je w naszej gazetce b. chętnie. Pianistko kochana, przeczytaj co piszę o "Święconem" i koniecznie przyjdź na nie i ty, Fiołku także! Rysunku nie nadsyłaj Pianisstko, bo nie będę mogła go zamieścić.

GIENIA SABATÓWNA. Dziękuję Ci za list i życzenia. Do Rodzinki należą Czytelniczki i Czytelnicy „Mojego Światka" Jeżeli zgłosisz się — przyjmę Cię z ochotą. Przyjdź na "Święcone", dobrze?

BASIA BUJAKOWSKA, BĘDZIN. Pozdrawiam Cię Basieńko i dziękuję Ci za list. Cieszę się, że zobaczę Cię na „Święconem" A nie spotykasz czasami Jagódki Janiszowskiej? Jeżeli tak, to powiedz, że oczekuję od niej listu!

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązania rozgrywek umysłowych z nr. 73 „Mojego Światka" są następujące: dla młodszych: 1) mewa, 2) naparstek, 3) zamek, 4) miotła lub szczotka.

dla starszych: 1) Sienkiewicz, 2) Zakopane, 3) Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.

DOBRE ROZWIĄZANIA W GRUPIE MŁODSZYCH NADESŁALI:

z Sosnowca: Zbyszko Gembora, Heniś Kalinowski, Ninka Nowodzińska, Iruś Macha, Jerzyk Jeżmiański, Jędruś Majewski: **z Będzina:** Miruś Grzeszczak, Jasiu Klich „Czarny Mikuś" z Zawiercia, Sylwestr Jaworkówna z Czeladzi.

DOBRE ROZWIĄZANIA W GRUPIE STARSZYCH NADESŁALI:

z Sosnowca: Janinka Bogacka, Basia Chołdykówna, „Kazia Czarnulka", Halina i Marjan Dudek, „Dzikuska", „Wiosenny dzwoneczek", Halinka Fabjańska, „Ferdek", „Filutka", „Leśny fiołek", Hala Gembora, „Zapomniana Hinduska", Jasia Jędrzejewska, Władzia Kałówna, Janek Kocot, Alicja Knapikówna, Henryk Kościak, Irusia i Zosia Kupiszanki, „Kropka", „Królewna Żaba" „Krysia Czarnooka", Wacuś Majewski, Henia Marcówna, Ala Muszanka, Stefcia i Władzia Nowakowskie, Hala i Jerzy Nowakowscy, Wacia Nowodzińska, „Ninka Niebieskooka", „Negus", „Pianistka", W. Rzepczyński, „Śmieszka", Jasia Święcicka, „Szecherezada", Jędrek Szostak, „Zosieńka", Leszek Zawadowicz, „Abisyński żołnierz", Jasia Łebiedzka, Zofja Łakomikówna, Olusia Lisówna, Helenka Lepiecka, Jenny i Welly Andrews.

z **Będzina:** Aksamitówna Irka, Basia Bujakowska, Władek i Stanisław Waś, Jerzy Wąs, Tadzio Grzeszczak.

z **Dąbrowy:** Anna Gawlikówna, Jagódka Janiszowska, „Marylka", Ziutka Sowianka, „Stasiu", „Zuch", Dzidzia Światowska, „Ninka".

z Zawiercia: „Dorotka", Kazek Marjan, „Przyjaciółka zwierząt", Wosik Bogumil oraz Bronisława Buchaczówna z Zagórza, „Filatelistka" i Zdzisław Jaworek z Czeladzi, klasa VI szkoły powszechnej w Gniazdowie.

NAGRODY OTRZYMUJĄ:

Ładne książeczki: J. Goeblówna i Władzia Nowakowska z Sosnowca, Jurek Morys z Dąbrowy.

Album — Przyjaciółka zwierząt z Zawiercia.

ODGADNIJCIE

Dla Czytelniczek i Czytelników do lat 9

1 ZAGADKA

(nadesłała Kazia Czarnulka)

Stalowe zęby ma
Drwali dobrze zna.

2 ŁAMIGŁÓWKA

(nadesłała Ola Muszanka)

Pierwsze litery siedmiu pierwszych wyrazów oraz cały wyraz ósmy dadzą nazwę jednego z najpiękniejszych stawów w naszych Tatrach.

Odciąć i przesłać do „Kurjera Zachodniego"

KUPON NA ŚWIĘCONE RODZINKI „MOJEGO ŚWIATKA" I DO KINA ZAGŁĘBIE W DNIU 18 BM. O GODZ. 15-ej.

Imię i nazwisko

wiek

adres

Uwaga! Kupon ten trzeba wypełnić, odciąć i przesłać do „Kurjera Zachodniego" najpóźniej do dnia 16 kwietnia (czwartek).

Pozostawić do okazania przy wejściu

KUPON NA ŚWIĘCONE RODZINKI „MOJEGO ŚWIATKA" I DO KINA ZAGŁĘBIE NA WESOŁY FILM W D. 18 BM. O G. 15

Imię i nazwisko

adres

Uwaga! Kupon ten trzeba odciąć i pozostawić sobie do okazania przy wejściu do kina.

Znaczenie wyrazów: 1) inaczej ściany z cegły, 2) owad skrzydlaty, który kłuje żądłem, 3) broń palna, krótka, 4) ryba, 5) dzikie zwierzątko które łowi, ptaszki, 6) prosty przyrząd do szycia, 7) imię żeńskie, 8) narząd jednego ze zmysłów.

Sylaby: e i o o gła ko ku mu na pak re ry sa szczu wa wer wol

3 ZAGADKA

(nadesłał Boguś Wosik)

Żółty, słodki, w smaku miły
z kwiatów pszczółki go zrobiły.

4 SZARADA

Pierwszy, pierwszy — to rodziny głowa,
Drugi — w stawach i rzekach się chowa.
Cały dzieciom dobrze znany,
Na Zielone Świątki wszędzie używany.

Dla Czytelniczek i Czytelników prawie dorosłych

1 ZAGADKA

Jaką roślinę trzeba dodać do imienia, które nosił brat Mojżesza, aby otrzymać smaczną potrawę, szczególnie gdy jest z rodzynkami.

2 ŁAMIGŁÓWKA

Z następujących sylab ułożyć 9 wyrazów, których początkowe litery, czytane zgóry na dół, dadzą nazwę miasta w Wielkopolsce.

Znaczenie wyrazów: 1) imię męskie 2) samogłoska, 3) przymiotnik, 4) ptaki, 5) miasto na Śląsku, które ongiś było stolicą książęcą, 6) miesiąc, 7) imię męskie, 8) jarzyna, 9) liczba.

Sylaby: bo bu bry ce czeń do gi la le le le noa o po ro sław sty y że ze.

3 SZARADA

Pierwsza — grozi, druga — pyta a trzecia — poznaje, za nią całą każdy patrjota chętnie życie daje.

4 ZAGADKA

(nadesłała Dzikuska)

Z trzech liter się składam
A dwa znaczenia posiadam.
Wprost — z jagódek wyciskany
Smażony i gotowaany,
Ale wspak — jestem ptak.

5 ŁAMIGŁÓWKA

(ułożył Jan Więckowski, Bobrek).

Pierwsze litery, czytane zgóry na dół dadzą nazwę wielkanocnej uroczystości kościelnej.

Znaczenie wyrazów: 1) skorupiak, 2) część świata, 3) miasto w Zagłębiu, 4) część głowy, 5) drapieżna ryba morska, 6) ludzie północy, 7) ptak, który ładnie gwiżdże, 8) drzewo iglaste, 9) owoc leśny, 10) kraj, w którym toczy się wojna.

Sylaby: a bi cie cho cis da e es go ja ja ki kin kos mo pa ro rak re si syn wier u za u.

ANIOŁEK ZOSI.

Mamusia układa do snu Zosię i mówi:

Gdy dzieci są grzeczne, mówią ładnie paciorek rano i wieczorem, wtedy czuwa nad niemi Anioł Stróż przez całą noc.

Na to Zosia: Oj, to biedny jest ten mój aniołek, kiedy on całą noc oczek nie zmruży.